

# SŁOWO POLSKIE

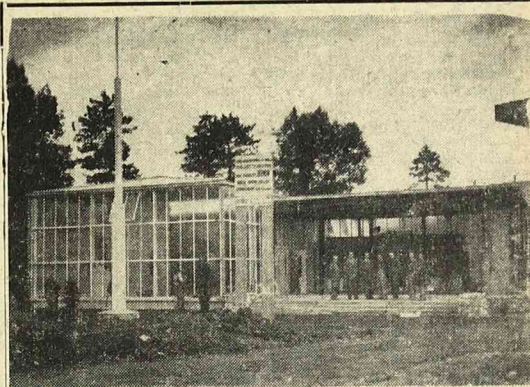
WROCLAW

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

## Ogólnopolski Zlot przodowników brygad Służby Polsce

### Wrocławska brygada na pierwszym miejscu

Wicemin. Obrony Narodowej gen. Spychalski wręczył sztandar przechodni Komendy Głównej S. P.



Piękny pawilon Dolnośląskiego Państwowego Przemysłowego Wystawie Ziemi Odzyskanych.



We Wrocławiu odbyło się uroczyste spuszczenie na wodę nowych statków żeglugi rzecznej. Na zdjęciu — wycieczka po Odrze.

WARSZAWA (PAP). W niedzielę 4 lipca odbył się w Warszawie pierwszy ogólnopolski zlot przodowników brygad „Służba Polsce”. Na zlot przybyli ministrowie: Rusinek i Kaczorowski, wiceminister Obrony Narodowej gen. Spychalski wicemin. Oświaty Krasowska, przewodniczący Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży gen. Zarzycki i licznie zaproszeni goście.

Entuzjastycznie witany przez młodzież zagał zlot komendant główny powszechnej organizacji „Służba Polsce”, plk. Braniewski. „Z wdzięcznością wspominał ledzie junaków — powiedział plk. Braniewski — ludność znał Wisły i Warty, ludność Warszawy, Szczecina i Żulaw. Na czoło pracujących brygad pod względem wyników pracy, nauki, dyscypliny i porządku wysunęła się 21 Brygada Wrocławska. Wyróżnienie w pracy i przekazanie sztandaru przechodniego Komendy Głównej „S.P.” — 21 brygadzie wrocławskiej, która wiele wysiłku włożyła w prace przygotowawcze do Wystawy Ziemi Odzyskanych nabiera szczególnego znaczenia, jako dowód stosunku młodzieży do sprawy naszych granic zachodnich.

#### TRIUMFALNY MELDUNEK

Brygady „Służby Polsce” porzucić się mogą poważnymi osiągnięciami w pierwszym turnisie swej działalności. Wysiłkiem junaków zbudowano 60 km wąsko i szeroko-torowej linii kolejowej, usunięto 200 tys. m. sześć gruzu, oczyszczono ponad 4 mil. cegieł, wykopano 263 tys. m. sześć ziemi i 30 km rowów melioracyjnych. Po podsumowaniu osiągnięć junaków „S.P.” plk. Braniewski wezwał wszystkich przodowników pracy, aby doświadczenie zdobyte w szeregach „S.P.” przenieśli do dalszej swej pracy przy warsztatach, na roli i w szkole.

Junacy zgotowali Komendan-

tomu Głównemu „Służby Polsce” serdeczną owację.

Uroczystego wręczenia sztandaru przechodniego komendy głównej „S.P.” 21 Brygadzie Wrocławskiej dokonał wiceminister Obrony Narodowej, gen. Spychalski. Generalist stwierdził w swym przemówieniu, że junacy „S.P.” stanowią czołową młodzież polskiej, która w swych milionowych szeregach podejmuje dzieło rozwoju Polski Ludowej, prowadząc ją do socjalizmu. „Jesteście tą młodzieżą — stwierdził gen. Spychalski — która będzie w swoim życiu korzystać z osiągnięć nowej Odrodzonej Polski Ludowej. Ażeby dalej odnosić zwycięstwa w walce o rozwój kraju trzeba widzieć jasno cel wysiłku narodowego, wytaczanego przez partie ludu, jednoczące się partie robotnicze i partie chłopskie, wyty-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

### Dyr. Jerzy Szapiro we Wrocławiu

W dniu wczorajszym bawił we Wrocławiu Jerzy Szapiro, dyrektor Służby Zagranicznej Departamentu Informacji ONZ w towarzystwie dyr. Centrum Informacji ONZ w Warszawie dr. Juliana Stawińskiego.

Goście zwiedzili WZO, wyrażając się z zachwytem o dokonanych pracach. Wywiad z dyr. Szapiro zamieścimy jutro.

Dziś o godz. 7.30 rano przybywa do Wrocławia delegacja zwyczajnej brygady ze zdobytym w trudzie pokojowej pracy sztandarem.

### Strajk i orędzie

W ubiegły piątek rozpoczął się w całym Włoszech strajk generalny. Wzięły w nim udział wszystkie organizacje zawodowe nie zależnie od swych zabarwień politycznych, a celem strajkujących jest uzyskanie podwyżki płac.

Powszechność strajku świadczy o tym, że robotnicy włoscy głodują, inaczej bowiem robotnik spod znaku chrześcijańskiej demokracji nie znalazłby się we wspólnej akcji obok komunisty. Ci, co znają psychikę robotnika, żyjącego tylko z bieżących zarobków, a nie z posiadanej kapitału, wiedzą dobrze, że nie łatwo jest skłonić go do porzucenia pracy.

A jednak rzucili pracę robotnicy włoscy. Wszyscy. I nie wysuwają żadnych hasel politycznych, tylko żądają podwyżki płac, niezbędnej do zaspokojenia najprymitywniejszych potrzeb.

Tak się złożyło, że na kilka dni przed wybuchem strajku Papież zwrócił się do robotników katolickich z orędziem, wzywającym ich do ograniczenia potrzeb. Papież przyznał, że istotnie jest dysproporcja między zarobkami a potrzebami robotników, ale wynika ona z tego, że robotnicy mają za duże wymagania i że powinni z nich zrezygnować.

„Mamy na myśli — oświadcza Papież — te potrzeby i wymagania, które świadcza, że współczesna antychrześcijańska nieumiarowana żądza bawienia się i użycia przelniekała również do świata robotniczego”.

Widocznie głód był silniejszy od słów orędzia papieskiego, jeśli nawet katolickie związki robotnicze przystąpiły do akcji strajkowej.

A skutek? Robotnik włoski nie bez słusznosci pomyślił sobie:

„Czemu Papież nie zwraca się do fabrykantów, którzy nas wyszukują, aby oni wykreślił się części swoich zysków? Czemu staje nie w naszej obronie, tylko w obronie bogaczy? Czemu?”

### Trygve Lie przybędzie do Wrocławia na WZO

Sekretarz generalny O. N. Z. Trygve Lie przybędzie do Polski. W czasie swego pobytu w naszym kraju Trygve Lie zwiedzi WZO.

### Kradzież 182 kg złota

PARYŻ (API) Dziś w nocy w lokalu komory celnej lotniska Orly zostało wykradzione 182 kg czystego złota wartości ok. 100 milionów franków przeznaczonych dla banku indochińskiego. Złoto przywiezione było wczoraj rano służbowym samolotem z New Yorku i miało być wyeksportowane jutro do Saigona. Zostało ono umieszczone w kasie żelaznej lotniska znajdującej się w komorze celnej pod ścianą jednego wartownika. Według zeznań tego ostatniego, złodzieje przyjechali samochodem i dostali się do kasy przez okno. Widać się przedkoczono im w pracy, ponieważ pozostawili 30 milionów dolarów.

#### WROCLAWSKIE TEMPO

Zwiedzanie WZO przez dziennikarzy odbywało się w tempie „jednostajnie przyspieszonym”. Na terenie „B” szybkość marszu doszła już do 30 „m na godzinę”. Niektórzy twierdzą, że jest to tempo „Tour de Pologne”, a inni — że to po prostu „Tour de Z. O.”. Inż. Ptaszycki jest zadowolony z lekkością.

### SZMERY ODRY

ministrem Kościńskim i inż. Kulą na czele — bieżącym dotarło na most, prowadzący na teren „B”. Zwiedzanie Wystawy ze względu na jej rozległość, jest naprawdę dobrą zaprawą sportową.

#### CZY ŚWIEBODZICE ZDOBĘDĄ MILION?

W ogólnopolskim konkursie na produkującą fabrykę przemysłową konfekcyjnego „prowadzi” — Państw. Fabryka Konfekcji w Świebodziicach na D. Śląsku. Robotnicy

tego zakładu twierdzą stanowczo, że muszą zdołać nagrodzić konkursową w kwocie miliona zł. Mają na temu szanse, gdyż w indywidualnym współzawodnictwie pracy, zaś na fabryka konfekcyjna nie może dorównać świebodzielce, której pracownicy otrzymali już 39 na gród za przodownictwo. Zyczymy im więc serdecznie tego miliona!

#### CZŁOWIEK — CZY PTAK?

Iglica na WZO wymaga jeszcze widocznie

część tej strefy — oświadczył Sokołowski. „Władze sowieckie — mówił dalej Sokołowski — uważały za konieczne ochronić 20 milionową ludność i gospodarkę strefy sowieckiej przed skutkami odrębnej reformy walutowej w strefach zachodnich i innych kroków mających na celu zdeorganizowanie gospodarki strefy sowieckiej, podejmowanych przez mocarstwa zachodnie. Byłoby logicznym, gdyby wówczas, gdy postanowiono w Londynie rozbić

Niemiec, pomyślano również o trudnościach, które musi to z pewnością wywołać. Przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich podjęli decyzję w sprawie Niemiec z własnej woli bez udziału, ani też powiadomienia o tym władz sowieckich.

Takim postępowaniem przedstawiciele mocarstw zachodnich stworzyli sami obecne trudności w Niemczech, doprowadzając do rozbitcia kraju”.

## Zachodnie mocarstwa ponoszą odpowiedzialność za sytuację w Berlinie

BERLIN. (API). NA KONFERENCJI W BABELSBERG, TRZEJ GUBERNATORZY STREF ZACHODNICH NIEMIEC ZWRÓCIŁI SIĘ DO MARSZ. SOKOŁOWSKIEGO O OTWARCIE LINII KOLEJOWEJ BERLIN — HELMSTEDT. MARSZ. SOKOŁOWSKI OŚWIADCZYŁ, ŻE W CHWILI OBECNEJ KOMUNIKACJA KOLEJOWA NIE MOŻE BYĆ PRZYWRÓCONA.

Jak podaje agencja niemiecka A.D.N. marsz. Sokołowski dodał, że władze sowieckie przeprowadzą remont linii kolejowej Berlin — Helmstedt, która była silnie wykorzystywana w ciągu ostatnich trzech lat i dlatego wymaga naprawy. Władze sowieckie przeprowadziły naprawy.

Marsz. Sokołowski podkreślił następnie, że władze amerykańskie, angielskie i francuskie drogą separatystycznych i rozłamowych postępków same wytworzyły obecne trudności. Uczestnicy separatystycznej konferencji londyńskiej, którzy postanowili rozbić Niemcy, powinny być pomyślane o konsekwencjach swych postanowień i o problemie berlińskim.

Przedstawiciele 3-ech mocarstw zachodnich dopiero teraz pomyśleli o Berlinie, kiedy trzy rządy zachodnie postanowiły rozbić Niemcy, wiedząc przecież, że Berlin znajduje się w strefie sowieckiej gospodarki i gospodarczo stanowi

### Wielki maraton kolarski

zakończony pięknym sukcesem barw polskich

Leader wścigu Wójcik pierwszy wpadł na Stadion Wojska Polskiego, osiągając rzadki sukces: zwycięstwo w gigantycznym wyścigu i na ostatnim etapie. Za pośrednictwem reprezentanta „Słowa Polskiego” Wójcik przesy

ła pozdrowienie sportowi dolnośląskiemu przypominając, że był mieszkańcem Kamiennej Góry. Drużynowo zwyciężyły drużyny polskie przed czeską i z kompleksem towanymi zespołami Szwecji i Węgier.

Reportaż z ostatniego etapu i wynikaj na str. 6-tej.

### Katastrofa lotnicza nad Londynem

LONDYN (L) Wczoraj po południu na lotnisku pod Londynem zderzyły się dwa samoloty — szwedzki samolot pasażerski z brytyjskim samolotem transportowym RAF-u.

Obie maszyny zwały się na ziemię w płomieniach. Przypuszczalnie, że straty w ludziach są znaczne.

D. Śląsk — Mazury 4:0.  
Błękitna Wstęga Odry.  
Pafawag — Radomiak 0:3  
Telefonem po boiskach  
na str. 6-tej.

W Europie Wschodniej i w Europie Zachodniej

PLAN Marshalla, zwany oficjalnie Planem Odbudowy Gospodarczej Europy, dąży do zupełnego podporządkowania gospodarczego państw Europy Zachodniej Stanom Zjednoczonym. Zamykaniem fabryk samolotów we Francji, zakaz produkcji okrętów w Anglii, zmniejszenie uprawy zbóż w Holandii — to wszystko etapy tego konsekwentnego planu.

Wzrost podatków po wojnie

CIEŻARZY podatkowe na całym świecie zwiększyły się podczas wojny wielokrotnie. Obciążenia te nie ustąpiły z chwilą zakończenia wojny. W krajach, gdzie polityka gospodarcza opiera się na niezdeterminowanych podziałach, jak np. we Francji — obciążenia te przybrały charakter stały. W innych, jak np. w Stanach Zjednoczonych, obciążenia sumy wydatków wane przez rząd na zbrojenia sprawiają, że zwiększone nie więcej niż trzykrotnie w porównaniu z okresem przedwojennym obciążenia podatkowe nie tylko, że nie maleją, ale wykazują tendencję zwykłą. W 1939 r. podatki federalne zbierały 8 centów, w 1946 zaś 25 c. z każdego dolara o wiel. większego dochodu narodowego.

W Wielkiej Brytanii na każdym dolarze, względnie równoważniku w funtach szterlingach, ciąży podatek w wysokości 43 c. Przed wojną podatek ten był dwa razy mniejszy: wynosił 22 c. W porównaniu z okresem przedwojennym, kiedy obciążenie wynosiło 15 c., nacisk podatkowy we Francji wzrósł blisko 4-krotnie.

W Kanadzie, gdzie podatki zbierają z każdego dolara 25 c., przedwojenne obciążenie wyrażało się 11 centami. We Włoszech, obciążenie podatkowe jest mniejsze niż przed wojną tylko dzięki wydatkowi zmniejszeniu się wydatków wojskowych, które pociągały olbrzymią część budżetu Mussoliniego. Włosi płacą obecnie 16 c. n. niej, niż przed wojną.

Państwa Ameryki Łacińskiej, wzięte jako grupa, obciążone są mniejszymi podatkami, niż w r. 1939. Dzieje się to częściowo na skutek nieznacznie słabszego rozwoju życia gospodarczego takich krajów, jak Wenezuela, Peru i Paragwaj, które przez zwalnianie z płatności podatków pragną zachęcić do czynienia inwestycji.

Podatki w Australii wzrosły z 10 c. do 28 c. (w r. 1948) na każdy dolar. W Nowej Zelandii nastąpił wzrost z 26 do 40 c.

Przebieg przedwojenne podatki na świecie ochłaniały 15 c. z każdego dolara dochodu narodowego. Po wojnie podatek ten wzrósł do 26 c., wykazując na gół tendencję zwykłą.

Więści z kraju

PRZYJĘCIA W M.S.Z. Minister spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewski przyjął w dniu 1 lipca r.b. ambasadora ZSRR w Warszawie p. Wiktora Z. Lebediewa.

CZESI W POLSCE

POLACY W CZECHOSŁOWACJI Na zaproszenie Ministerstwa Oświaty przyjeżdża do Polski 200 dzieci czeskich na wakacyjne wczasy. Dzieci spędzą miesiąc w polskich uzdrowiskach morskich: w Jastarni, Jastrzębiej Górze, Uście oraz Brzuszkach pod Szczecinem. Równocześnie do Morawy, Czech i Słowacji wyjeżdża 215 dzieci polskich.

na pierwszym miejscu

(Dokończenie ze str. 1-sej)

czanego przez jednoczącą się organizację młodzieżową". Gen. Spychalski wskazał dalej, że dla realizacji pełnej odbudowy kraju potrzebna zorganizowana siła młodzieży polskiej i zrozumienia, że przyszłość ludu polskiego zależy od postawy młodego pokolenia, które zerwać winno z biernością i zacołaniem, a całym swym entuzjazmem włączyć się musi do wielkiego wysiłku naszej klasy robotniczej, postępującego chłopstwa i inteligencji. Młodzi musi być świadoma, że w walce o dalszy rozwój kraju zlaną ostatecznie siły reakcyjne, niemniej jednak resztki tych sił pozostały jeszcze w mieście i na wsi pod postacią spekulacji, nierobstwa i pasożytnictwa. Gen. Spychalski wskazał młodzieży, że jej praca jest wielkim wkładem w umocnienie siły Polski Ludowej i utrwalenie pokoju. W pracy tej i walce — powiedział gen. Spychalski — mamy potężną siłę sojuszniczą w narodach Związku Radzieckiego i państwach demokracji ludowej. W świadomości, że jesteśmy produkującą siłą naszej młodzieży — zakończył swe przemówienie gen. Spychalski — wzywamy was, abyście po powrocie do waszych wsi i miasteczek podjęli wysiłek nad podniesieniem poziomu waszego otoczenia, a w ten sposób i całej Polski.

Po przemówieniu gen. Spychalskiego długie rozbrzmiewały okrzyki junaków na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta, na cześć Wojska Polskiego i jedności młodego pokolenia.

Po odczytaniu specjalnego rozkazu Komendanta Głównego „S.P.“ ogłoszonego na zakończenie pierwszego turnusu pracy bry-

gad „Służba Polsce“, minister Rusinek, plk. Braniewski i gen. Zarzycki wręczyli produkującym junakom nagrody i odznaki. Produjący junacy otrzymali ponad 100 rowerów, ofiarowanych przez ministra Rusinka, ponad 40 zegarków — od Komendy Głównej „S.P.“ oraz liczne nagrody w postaci odzieży, kostiumów sportowych, książek i biblioteczki. Przewodnicy pracy otrzymali również dyplomy i odznaki za osiągnięcia w poszczególnych dziedzinach pracy „S.P.“.

W imieniu nagrodzonych, starszy junak 21 Wrocławskiej Brygady serdecznie podziękował Komendzie Głównej „S.P.“ i rządzącemu za opiekę i naukę, stwierdzając, że uczestnicy pierwszego turnusu nie ustają w pracy dla Polski Ludowej. Przemówieniu junaka towarzyszyły gorące oklaski wszystkich uczestników zlotu oraz okrzyki na cześć Polski Ludowej i jedności młodzieży.

Po części oficjalnej zlotu odbyła się bogata część artystyczna.

Przytaczając opinie wielu pism francuskich na ten temat, „Głos Ludu“ stwierdza:

Podczas gdy deputowani lewicy, a nawet i prawicy nacierają na ministra Bidault, aby Francja skorzystała ze sposobności, jaką otwierają próby polityczne i podjęta inicjatywa, minister odpowiada wprawdzie, że nie jest przeciwnikiem żadnych kontaktów, ale MUSI NARADZIĆ SIĘ Z ANGLOSASAMI i odmawia jasnej odpowiedzi.

Pytanie o los rolę Francji, które rozległo się z lamów prasy paryskiej i które rozbrzmiewało z siłą na komisjach parlamentarnych, dało się słyszeć przedtem jeszcze — z Warszawy. Postawiła je nota polska do rządu francuskiego, na którą rząd francuski jeszcze nie odpowiedział.

Trudno jednak przemilczeć to pytanie, skoro żywe wysuwa je na każdym kroku na nowo. Przyszłł kryzys w Berlinie i Bidault wypowiedział się za „trwałym rozwiązaniem problemu berlińskiego przez cztery wielkie mocarstwa“.

Pytanie o los i rolę Francji nie może pozostać bez odpowiedzi.

Nowego chleba nie zabraknie „WIECZOR“ donosi, że mimo deszczu, zbory w całym kraju zapowiadają się dobrze i będą prawie o 50 procent wyższe, niż w roku ubiegłym. Pozwoli to zaspokoić w całości potrzeby Polski, które w roku 1947 zabezpieczone były jedynie dzięki pomocy Zm. Radzieckiego, który dostarczył nam 300 tys. ton zbóż obojętowych. Dziennik pisze o trwających przygotowaniach do żniw:

Dla usprawnienia żniw zorganizowano pomoc techniczną, która w całej Polsce posłada 995 stacji maszynowych.

Sam okręg warszawski i białostocki obsługuje będzie 1.000 traktorów. Odremontowane kosiarzki i żniwiarki czekały już na hasło rozpoczęcia pracy, które nadejdzie prawdopodobnie w ciągu przyszłego tygodnia.

Specjalne zarządzenie ministra rolnictwa i reform rolnych nakazuje zorganizowanie akcji pomocy sąsiedziom i wyznacza normy wynagrodzeń. Pokazuje jakość pszenicy zaobserwowano w kilku miastach „Agrila“ pod Warszawą, gdzie wydajność z hektara dojdzie do 39 kwintal, gdy przed wojną obleža się na 18 kwintal.

Aresztowanie niemieckiego polityka

KASSEL (ZAP) — Policja kryminalna w Kassel aresztowała przez wydziałowego partii politycznej „Niemiecki Blok“, Wolfganga Lecka,

Państwowa Komunikacja Samochodowa Oddział we Wrocławiu, ul. Tad. Kościuszki Nr 135

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót remontowych budynku Warsztatów P.K.S. we Wrocławiu ulica Tadeusza Kościuszki Nr 124

Blisze informacje i podkłady przetargowe otrzymać można w biurze PKS we Wrocławiu, przy ul. Tadeusza Kościuszki nr 135 I piętro, pokój nr 27.

Oferty w załączonych kopertach należy składać do dnia 13 lipca, godz. 9.00 rano, po czym nastąpi otwarcie ofert.

Termin wykonania robót do dnia 20 sierpnia 1948 r.

Oferta obowiązuje 30 dni.

Wadium w wysokości 2% sumy oferowanej należy wpłacić w kasie PKS, pokój nr 11, a kwit dołączyć do oferty.

PKS zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta dla zlecenia robót w całości, części lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

3744

Wszystkich miastach tramwajowe, autobusy i taksówki w oznaczonym terminie przerwały pracę. We wszystkich miastach odbyły się masowe wiece.

Jest to pierwszy strajk robotników wszystkich kategorii przemysłowej od czasu wyzwolenia kraju. Strajk poparli również ugrupowania mniejszościowe w konfederacji pracy m. in. chrześcijański demokracji, saragatowej i republikanie.

Hitlerowy na czołowych stanowiskach w rządzie Wirtemberg-Badenii

BERLIN (APD) Według wiadomości podanej przez agencję prasową ADN ze Sztutgartu Lafollette — kierownik amerykańskiej administracji wojskowej, przemawiając przed radio wirtembersko — badenie, przyznał, że hitlerowcy i sympatycy ich zajmują kluczowe stanowiska w rządach prowincjonalnych w Niemczech zachodnich. Według danych ministerstwa spraw wewnętrznych kraju Wirtembergii-Badenii 56 proc. wszystkich urzędników państwowych w tym kraju — to byli nazisci. 70 do 80 proc. wszystkich sędziów i prokuratorów wirtembersko-badeni-

Podpisano układ handlowy ZSRR-Holandia

LONDYN (APD) Jak podaje radiostacja moskiewska, podpisano został układ handlowy między ZSRR i Holandią. Układ przewiduje wymianę towarów w ciągu przeszło 12 miesięcy, niektóre zaś towary holenderskie będą dostarczane w terminie późniejszym. ZSRR dostarczać będzie Holandii zboża, drzewa, soli potasowych, azbestu, manganu i innych towarów.

Wyzsza Szkoła Handlowa Wrocław, ul. Urszulanek 22/26

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na dalsze częściowe roboty renowacyjne, budowlane w gmachu W.S.H. przy ul. Tezowej 52. Podkłady ofertowe za zwrot kosztów otrzymać można w sekretariacie W.S.H., Wrocław, ul. Urszulanek 22, pokój 11. Oferty w załączonych kopertach należy składać w biurze Rektora do dnia 16 lipca b. r., godzina 12, w którym to dniu i godzinie nastąpi komisyjnie otwarcie ofert.

Do kopert załączyc należy dowód złożenia wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej w gotówce lub listach gwarancyjnych Banków upoważnionych do wystawiania tychże. Rektorat W.S.H. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, prawo zmniejszenia lub zwiększenia robót i prawo unieważnienia przetargu bez prawa domagania się jakiegokolwiek odszkodowania. Oferta złożona obowiązuje oferentów przez przeciąg jednego miesiąca od daty komisyjnego otwarcia. Oferentów obowiązują warunki ogólne i szczególne techniczne, obowiązujące przy wykonywaniu robót dla Ministerstwa Odbudowy.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dalsze częściowe roboty renowacyjne, budowlane w gmachu W.S.H. przy ul. Tezowej 52. Podkłady ofertowe za zwrot kosztów otrzymać można w sekretariacie W.S.H., Wrocław, ul. Urszulanek 22, pokój 11. Oferty w załączonych kopertach należy składać w biurze Rektora do dnia 16 lipca b. r., godzina 12, w którym to dniu i godzinie nastąpi komisyjnie otwarcie ofert.

Do kopert załączyc należy dowód złożenia wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej w gotówce lub listach gwarancyjnych Banków upoważnionych do wystawiania tychże. Rektorat W.S.H. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, prawo zmniejszenia lub zwiększenia robót i prawo unieważnienia przetargu bez prawa domagania się jakiegokolwiek odszkodowania. Oferta złożona obowiązuje oferentów przez przeciąg jednego miesiąca od daty komisyjnego otwarcia. Oferentów obowiązują warunki ogólne i szczególne techniczne, obowiązujące przy wykonywaniu robót dla Ministerstwa Odbudowy.

3745

O targach, dzieciach greckich i o nowym pokoleniu Węgier

Tajemnica Gibraltaru

Z początkiem czerwca uwagę przechodnia w Budapeszcie śledzący magiczne trzy litery BNV. Widniały one na barwnych i estetycznie wykonanych plaktach, w ogłoszeniach gazetowych...

Wśród greckich dzieci

Z gwaru i zgiełku targów przyjemnie było przenieść się do zacisznie położonych budynków dawnych koszar wojskowych, zajmowanych obecnie przez zgola nie militarnie usposobione stowarzyszenia — dzieci greckie. Węgrzy przyszli z pomocą tym ofiarom monarcho-faszystow-

skiego terroru i wojny domowej i przysięgli że po matczynemu. Postarano się, aby w tym pięknym i słonecznym Budapeszcie odzyskali zdrowie, siły i wiarę w życie.

Prezes Komitetu Opieki nad dziećmi greckimi wspominał mi z okazji zwiedzania kolonii, że niedawno min. Tsaldaris wystosował protest do rządu węgierskiego w sprawie tych dzieci, zarzucając mu bezprawne zabranie dzieci z Grecji. „Niech mi pan wierzy — mówił prezes — kiedy biedactwa te przybyły do nas, przedstawiali obraz tak wzruszający, że traciłmy wiarę w ich dojeżdże do sił. Dzisiaj bawią się, a lekarze zapewniają, że po lecie prawie wszystkie będą zdrowe”.

min. spraw zagranicznych zawiódł nas do kolegium ludowego im. Kosutha. Kolegia ludowe powstały po wojnie z inicjatywy demokratycznych stronnictw robotniczych i chłopskich. Mają one na celu umożliwienie awansu społecznego i warunków studiów dzieciom robotników i chłopów i jednocześnie wychowanie ich w duchu demokratycznym. Dzisiaj na Węgrzech jest ponad 150 podobnych kolegiów-Internatów.

Wychodząc z kolegium Kosutha pomyślałem, że z tą młodzieżą polska młodzież powinna nawzajem braterstwo książki, robotnicy polscy z robotnikami węgierskimi braterstwo pługa, chłop z chłopami braterstwo wozu, a inteligentni z inteligentami braterstwo myśli.

Pięć lat temu skały Gibraltaru były świadkiem tragedii, która wstrząsnęła sumieniem całego wolnego świata. Zginął człowiek, z którym wiązano ogromne nadzieje, który stał się dla wielu ludzi symbolem wolności i niepodległości. Zginął w okolicznościach najbardziej tajemniczych, pozostawiając testament, stro szacujący się w krótkim rozkazie: Wszystko dla wolności Polski.

Tajemnica zgonu gen. Sikorskiego nigdy nie została właściwie oświetlona. Możliwość rzeczywistego wypadku samolotowego może być brana pod uwagę, jednak w zestawieniu ze stosunkami, panującymi wówczas zarówno na emigracji, jak i na całej arenie politycznej — nie może stanowić rzeczywistego wytłumaczenia śmierci. Istnieje coś, co kryje się poza Gibraltarem, poza laconicznym komunikatem i łzami Churohilla, wylanymi podczas pogrzebu w Londynie. Wiedzieliśmy już o tym podczas okupacji, kiedy zgon gen. Sikorskiego przyjęty został jak katastrofa, jak najcięższy cios, kruszący wiecznie młode nadzieje.

Sikorski był człowiekiem czystym. Był człowiekiem dalekowzrocznym, ale był zarazem człowiekiem zbyt miękkiem. Nie potrafił stanowczo odgrażać się od przeszłości, nie potrafił zniszczyć, wypełnić wpływowo sanacyjnych, odgrażać się od ludzi, zaprzeczanych dawnemu realizmowi, ludzi, będących kulą u jego nogi. Zagmatwany w płatwisko intrygi, knował, półszepotał, wygrany przez zwalczające się kłiki, Sikorski przerażał tych ludzi o głowę. Był żołnierzem, był dobrym i mądrym politykiem, był wzornikiem wyboru najkrótszej drogi do Polski w oparciu o sojusz polsko-radziecki. Chciał Polski wielkiej i silnej, Polski sprawiedliwej. Tego mu nikt za przeczyć nie może. To jego potrzebny atut.

Nie dziwnego, że stał się zaważad, przeszkoda, że był niewygodny, jako przeciwnik polityczny. Jego droga do Moskwy była przyczyną wyroku na niego ze strony osłepłych, półprzymrotnych pieniaczy i karierowiczów.

Nikt nigdy nie odgadnie, czy los, czy reka ludzka była wykonawcą tego wyroku, choć przeżywa podobno na gzymsie pilot, który ocalał podczas katastrofy. Lotnik milicy. Na grobie Sikorskiego rosną czerwone kwiaty.

Gwiazda gen. Sikorskiego, która zgasała u gwiazdy Gibraltaru, mogła stać się gwiazdą światła. Zależało komuś na tym, by ta gwiazda zgasała.

Dziesiątki listów napływają codziennie w odpowiedzi na ankietę »Słowa Polskiego«

»Jak się czujesz na Ziemiach Odzyskanych?«

Rozpisana przed kilku dniami ankieta „Słowa Polskiego” wywołuje coraz większe zainteresowanie wśród ludności Ziemi Odzyskanych. Z listów, które już napływają, widać, że mieszkańcy Dolnego Śląska, Ziemi Lubuskiej, Pomorza, Warmii i Mazurów przepołeni są dużym patriotyzmem w stosunku do swej odzyskanej ojczyzny.

Jak już donosiśmy, we wszystkich wypadkach, gdzie 7 latowiska dadzą się usunąć, istniejące braki, będziemy domagać się ich usunięcia przez odpowiednie władze.

2. Jakie najpilniejsze potrzeby dostrzegasz na Twoim terenie? Za najlepsze odpowiedzi Redakcja „Słowa Polskiego” przynajmniej przyzna nagrodę. Pierwszą nagrodę stanowiąc Biblioteczka, składająca się z dzieł naukowo-beletrystycznych. Odpowiedzi mogą być pisane ręcznie lub na maszynie, w dowolnej objętości. Nadsyłać należy pod adresem Redakcji „Słowa Polskiego”, Wrocław, ul. Nowotki 13 (dawniej Krupnicza). Termin nadsyłania upływa w dniu 31 sierpnia r.b.

W wypowiedziach ankiety znacznie więcej uwagi poświęcają nasi Czytelnicy odpowiedzi na pytanie drugie, niż na pierwsze. Zależy im, by najdrobniej nawet niedociągnięcia zostały usunięte, by człowiek czuł się na Ziemiach Zachodnich nie tylko dobrze, ale idealnie dobrze.

Pytania, które postawiliśmy w naszej ankiecie, są następujące: 1. Jak się czujesz na Ziemiach Odzyskanych? Dobrze czy źle i z jakich powodów?

Jeszcze nie publikujemy odpowiedzi, bowiem ostateczny termin nadsyłania ich upływa w dniu 31 sierpnia.

NASZA WYSTAWA WIELOBARWNY „PARASOL ŚWIETŁNY”

100-metrowa iglica będzie w nocy oświetlona. Na wysokości 96 metrów umieszczono 8 luster, poruszanych motorem elektrycznym. Na owe lustra będą kierowane światła dwunastu reflektorów, rozstawionych wokół terenów WZO.

Dzięki wirującemu lustrom 96 snopów wielobarwnych promieni oświetli iglicę, tworząc rodzaj „parasola świetlnego”. Będzie to niezwykle efektowna codzienna iluminacja WZO. Po nad miatem wzniesie się nabył pomie niasta pochodnia 96 snopów świetlnych.

PRZYJEZDZAJĄ DZIENNIKARZE WĘGERSCY I JUGOSŁOWIAŃSCY

W dniu 8 b. m., przybywa do Wrocławia wydelegacja dziennikarzy węgierskich. Goście zwiedzą miasto i WZO. Wycieczkę dziennikarzy polskich, którzy zwiedzali teren WZO, towarzyszył dziennikarz jugosłowiański Cyryl, który z największym zachwytem wyrażał się o terenach wystawowych WZO.

PRZODOWNICY PRACY — PIERWSZYMI GOŚCIAMI

W najbliższym czasie zwiedzą WZO przodownicy pracy z wrocławskich fabryk, celem zapoznania się z tym dziełem, które stanowi wzór harmonijnej współpracy robotników i inżynierów.

niecierpliw naród

i swój trzytytny plan postanowili wykonać w dwóch latach i pięciu miesiącach, tak ażeby na Sylwestra 1949 roku móc wywieźć trochę swego Tokaju, Badacsonyi i Peci z tej okazji, Węgrzy się śpieszą. Chcą nadrobić zmarnowany przez różnych Ferenców Nasych i innych Kowaców czas, który tak szybko uciekał w okresie katastrofalnej inflacji, kiedy uczyli i skromny naród węgierski nauczyć się liczyć pieniądze na miliony, biliony i tryliony. Dzisiaj życie gospodarcze zostało ustabilizowane, a nowy, demokratyczny rząd ma mocne podstawy.

Trzeba przyznać, że targi, mimo rozmiarów, były dobrze rozmieszczone i przejrzyste. Spośród stoisk najciekawiej reprezentowały się może pawilon lekkiego przemysłu, w którym mogliśmy podziwiać dużą skalę węgierskiej produkcji.

Równie imponującą przedstawia się pawilon przemysłu włókienniczego. Nasze panie miałyby na pewno wielką uciechę duchową, oglądając piękne węgierskie jedwabie, krety, płótna lniane i rozmaite lżejsze materiały. Mężczyźni też nie byłiby pokrzywdzeni, gdyż węgierski przemysł tekstylny stoi naprawdę na dobrym poziomie, a rynek zarucony jest wielką ilością i różnorodnością towaru.

Ludzie »białej fabryki«

»Odra« w Nowej Soli dba o swych pracowników

(Od specjalnego wysłannika „Słowa Polskiego”)

Nowa Sól, w czerwcu Do Nowej Soli przyjechalismy późno wieczorem, a raczej nocą i dopiero nad ranem mogliśmy obejrzeć „Państwowe Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Odra”, zatrudniające około 2 tysiące pracowników, przeważnie repatriantów z Buga. Przyjęto nas bardzo serdecznie.

„BIAŁA, CZYSTA FABRYKA”

W tych słowach sformułowała ona zna pierwsze wrażenie „wniesione z pobieżnych oględzin nowego obiektu naszych zainteresowań. Na pierwszy rzut oka uderza tu wyjątkowa czystość i porządek. Białe wymalowane ściany, na obszernych dziedzińcach ani śladu śmieci czy gruzu. Śniadanie jedliśmy w stołówce pracowników umysłowych, ogromnej, czystej sali ze sceną, na której wystąpił z produkcjami chóru fabryczny pod kierunkiem p. Jerzego Dwierzchowskiego, — chór naprawdę doskonały, świetnie wyskolony, rozporządzający bogatym repertuarem pieśni.

— Mam tu rozszarzną lnu, przedziałni lnu i konopi, niczarńni lnu, bawelny i jedwabiu — oświadczył po śniadaniu dyrektor, — który dział chciałbyście najpierw zwiedzić? — Rozszarzną — padła odpowiedź. — Przecież widzieliście już roz-

szarzną w Grabinie Śląskiej kolo Strzegomia?

— Właśnie dlatego chcemy także zobaczyć tutaj.

Zapewne nie rozumiał nasz cieciorone, o co nam chodziło. Ale my — wiedzieliśmy. Właśnie ta rozszarzną w Grabinie — jedna spośród wszystkich zwiedzanych obiektów — wywarła na nas szczególnie przygnębiające wrażenie i chcieliśmy zobaczyć, jak przedstawia się ta sprawa tu, w tej białej, czystej fabryce.

CIEKAWA PRACA

Surowiec lniany przychodzi z polia w postaci suchych, lamiliwych wiązek pretów, przypominających badryle zeschłych chwastów, sterzcące zimą na polach. Aby go uczynić zdolnym do użytku, trzeba go poddać długim operacjom — odziarnieniu, rozszarzną, t.j. moczeniu w albrzy mlich kładzich w przeciągu 72 godzin; potem wyznaczają zwiększając zeń wodę i lamia drewnik, następnie wysuszyć go w rozszarzną, miedli w miedziarkach, czesze w cesarzkiach, wychodzi zaś „czyli pakuly, przerabia się w zgrzeblarkach na nieco gorsze włókno. Teraz dopiero wchodzi w grę przarżalce i inne maszyny, przerabiające włókno na nici. Otóż ta praca przygotowawcza na leży do najprzykreszszych i ze wzglę-

du na niewysoki wymagający stopień kwalifikacji pracowników — do najgorzej opłacanych zajęć. Przy roszarzeniu nie wydziela nieznosny zapach, odziarniacze zaś, cesarzki, a zwłaszcza zgrzeblarki wytwarzają masy pyłu, którym robotnik musi oddychać przez 8 godzin swej pracy. Widzieliśmy tych ludzi w Grabinie Śląskiej; w ciemnych, ponurych halach, w tumanach pyłu, osiadającego grubą warstwą na ich ubraniu, włosach i rzęsach, przygnębiowych i zniechęconych. Dopytywań się, czy nie ma gdzie innej pracy...

W NOWEJ SOLI INACZEJ

Jakże inaczej wygląda ta praca w Nowej Soli! Pewno, zapach i pył są i tu, to jest bodaj nieuniknione, ale zredukowane do 20-stu procent, jeżeli nie więcej. Hale pracy są tu czyste i widne, są zaopatrzone w potężne wentylatory i ekshalatory, które wyciągają nazęwnatrz pył, zaś przy zgrzeblarkach zastosowano prócz tego specjalne urządzenie nawilżające, wyrzucające w kilkunastu miejscach wytryski pary, aby zwilżyły powietrze i zmniejszyły wirującą w nim pył do opadnięcia. I ludzie są tu inni — patrzą pogodnie i uśmiechają się do nas.

Helena Potażnikówna z Wielunia, młoda dziewczynka, pełni funkcję t.zw. „nakładaczki”, robotnicy udającej pasma lnu na pasy maszyn, która ugniatła je w taśmy. Wdaje się z nią w rozmowę.

Lubię moją pracę i moją maszynę, pracuję tak sprawnie! Ten pył trochę dokurca, ale można z tym wytrzymać.

Tak, tutaj ludzie lubią swoją pracę. — Te urządzenia do oczyszczania powietrza kosztowały nas przeszło milion złotych — poinformował mnie jeden z techników.

Oplaciło się dać i dwa, nawet trzy miliony złotych, bo zdrowie ludzkie jest cenniejsze, niż pieniądź. Tytko, że nie każda fabryka może sobie na to pozwolić.

TROSKA O CZŁOWIEKA

Ta troska o człowieka pracy jest tu widoczna na każdym kroku. Wszędzie panuje ta sama czystość i wzorowy porządek. W przedziałni, niciarńi i wykoczarńi wszystkie maszyny są zabezpieczone, wypadków przy pracy nie ma.

Zwiedziliśmy żłobek, salę matek karmiących, przedszkole, gdzie uczeszcza prawie setka dzieci. Bachorki wyglądają zdrowo, są wesole i dobrze ułożone. Pozdrawiają nas chórem, chętnie i śmiało odpowiadają na pytania. Zastaliśmy je przy obfitym i posilnym obiedzie, obok czyste sałki z małymi stolikami, na których leżą zabawki, składanicy i obrázky. Minęły już czasy, kiedy dziecko robotnika wychowywało się na ulicy... Zwiedziliśmy Dom Kultury w luksusowym pałacyku Gruszwitza, byłego właściciela la fabryki. Stuchaliśmy doskonale zgranej orkiestry mieszanej, a o klu bie sportowym „Odra — Nowa Sól” wiadomo skądinąd.

APEL DO „CZYNNIKÓW ODDNOŚNYCH”

Mili gospodarze „Odry” w Nowej Soli! Raz jeszcze dziękuję Wam za serdeczne przyjęcie, ale nie myśle,

żeście mnie tym przekupili. Powiem wszystko, co mam na sercu. Nie wiem, do kogo to należy — do dyrekcji, Rady Zakładowej, czy związków zawodowych — i dlatego zwracam się do „odnośnych czynników” o usunięcie kilku drobnych mankamentów.

O pierwszym napisie nieładnym zamalczę, ponieważ usunęto go na moich oczach radykalnie.

Druga sprawa: Jest w Waszym Do mu Kultury obraz przedstawiający nagą kobietę na tle parku. Nie chodzi mi o tę nagotę, ale o jakość obrazu: ani to porządna kompozycja, ani dzieło sztuki. Pozostało to pewnie po Gruszwitzu. Od tego był o niemieckim fabrykantem, żeby mieć zły gust. Ale robotnik polski powinien mieć więcej smaku. Wyrzućcie to paskudztwo, które nie ma nic wspólnego z kulturą.

Trzeci wreszcie mankament: Wazsza biblioteka. Jest w dobrych rękach pani Zwierchowskiej, prowadzona i utrzymana wzorowo. Ale stanowiąc zbyt szupala. Liczy wstępnego 1240 tomów na zakład zatrudniającego przeszło 1 tysiące pracowników.

Sprawdziłem, że w ciągu ostatnie go półroczu zakupiono wyłącznie 26 książek. To nieobrze. Jak karczmarca robi pijaka, tak biblioteka i książka — czytelnika. A robotnik polski powinien być czytelnikiem. Dlatego trzeba dostarczyć mu książek. Dużo i dobrych książek. Na to muszą się znaleźć środki.

Dr Tadeusz Pizio

MIŁI gospodarze „Odry” w Nowej Soli! Raz jeszcze dziękuję Wam za serdeczne przyjęcie, ale nie myśle,

Rzucam projekt...

Za kilkanaście dni otworzą się podwoje Wystawy. Skończy się gorączka pracy i spokojnie będziemy podziwiać jej wyniki. Już dziś może nam zdradzić, że będą one kolosalne. Nie należy zapominać przy tym, że wszystko, co zobaczymy, zrobione zostało w niespełna cztery miesiące.

Bezspornie dużo pochwał i zaszczytów spadnie na organizatorów, projektodawców i kierowników itp. Na dół zostanie robotnik, który to wszystko wykonał własnymi rękami, bo jednak mimo maszyn i techniki, ręce robotnika są ciągle jeszcze niezastąpione. Pracę tę wykonał nasz robotnik wrocławski, który potrafił dostosować się do organizacji i do nowego tempa pracy.

Niewątpliwie został on za nią wy nagrodzony. Ale czy nie warto by pomyśleć o tym, by poza placą otrzymał on przy tej okazji jakąś specjalną nagrodę?

Wśród grup robotników wybijają się już dźwięki przodowniczej pracy, są inni, którzy jakkolwiek nie na pierwszym miejscu, jednak również dają się siebie wszystkim. Może trudno jest im jakiś poeta i opisze ten trud robotnika. Przyszło by się jednak nagrodzić go specjalnie.

Wrocławianie umiemia zdobywać się gdy trzeba na ofiarności. Proponuje więc, by społeczeństwo wrocławskie i firmy zatrudnione na Wystawie wspólnie ufundowały kilkanaście nagród, które w dniu otwarcia Wystawy byłby wręczone produującym robotnikom zatrudnionym przy jej budowie. Jedną z pierwszych nagród powinny być ufundowane przez dyrekcję Wystawy wolne wstępy dla robotników, by każdy z nich mógł, już spokojnie, dokładnie obejrzeć pracę swoją i swoich kolegów.

Uważam, że warto by zastanowić się nad tym projektem.

Tuwicz



Przy dźwiękach muzyki wypłynęła »Kinga« na Odrę Regularna komunikacja po rzece rozpoczęła się

Świeżo odremontowany, pachnący czystością i lakierem statek pasażerski »Kinga« odbył w sobotę po południu swój pierwszy rejs, inaugurując uroczystie stałą komunikację pasażerską na Odrze.

Nie jest to już mały tramwaj wodny, taki jak kursująca w zeszłym

roku po Odrze kremowa »Danusia« — która zresztą wkrótce przybędzie ze Szczecina z powrotem do naszego miasta — ale prawdziwy, rozwijający szybkość 15-tu km na godz statek, mogący pomieścić w swych obszernych, wygodnych kajach łącznie 250 pasażerów. »Kinga« przewidziana jest jako statek przede wszystkim wycieczkowy. W okresie Wystawy kursować będzie od przystanku wystawowej do odległych od Wrocławia o 11 km Janowic, zabierając na milą 3 godzinną wycieczkę około 200 pasażerów.

Czyściutki, lśniący białym lakierem statek czyni mile wrażenie, do dajmy do tego bardzo tani bufet, kolorowo oświetlony górny pokład, przeznaczony na dancing — a będziemy mieli obraz rozkoszy, czekających wycieczkowiczów na »Kingdzie«.

— Mamy też adapter — mówi kapitan, — nie będą się nudzić nasi pasażerowie...

Kapitan statku, p. Jan Maukuz,

jak wynika z rozmowy — jest autochtonem i od 20-tu lat pływa po Odrze — zna ją więc jak własną kieszeń. Autochtonem jest również maszynista »Kingi!« 58-letni wilk morski, Emil Madaler.

— Przez 10 lat pracowałem na statkach handlowych na morzu, teraz na starość płynam sobie po Odrze — śmieje się p. Madaler, — ale i »Kinga« ładny statek 100 KM, to już nie lupinka...

W najbliższym czasie flotyła pasażerska na Odrze powiększy się o trzy nowe jednostki. Przypływie ze Szczecina drugi statek pasażerski »Dąbrowka«, motorówka »Czajka« i tramwaj wodny »Halina«, nie licząc naszej wrocławskiej »Danusi«. Podobnie jak »Kinga«, zostały one wybudowane z dna Odry i odremontowane dużym nakładem pracy i kosztów. Teraz kursować będą po rzece, wożąc mieszkańców Wrocławia, pragnących odpocząć po pracy na leniwych falach Odry.

(K-3)

Zaobne werble na akademii

ku czci gen. Sikorskiego

(Mg) W auli Uniwersytetu Wrocławskiego odbyła się wczoraj akademii poświęcona 5-tej rocznicy tragicznej śmierci gen. Władysława Sikorskiego, urządzona z inicjatywy Woj. Zarządu Stronnictwa Pracy.

Uroczystość rozpoczęła występ wrocławskiego chóru »Echo«, który odśpiewał kilka pieśni, następnie w dłuższym przemówieniu nakreślona została sylwetka gen. Sikorskiego i zwołannika ścisłej więzi i współpracownicy z narodami słowiańskimi i stworzenia wspólnego frontu przeciwko agresji niemieckiej.

Chwila milczenia, przerywaną tylko gromieniem zaobnych werbli, że brani uczcili pamięć wielkiego Po-

łaka, który w najtragiczniejszym dla kraju momencie podjął porzucenie na granicy rumuńskiej bulawę naczelnego wodza. Aż do chwili swego tragicznego i tajemniczego śmierci, służył wiernie narodowi, nie jako żołnierz, lecz przede wszystkim jako nieprzeciętny i przewidyujący polityk.

W akademii wzięli udział przedstawiciele świata nauki z rektorem Kulewskim na czele, przedstawiciele partii politycznych, duchowieństwo, drużyna harcerska im. gen. Sikorskiego, przedstawiciele rzemiosła i kupiectwa wrocławskiego oraz liczne rzesze ludności.

»Dom Turystyczny«

czeka na zwiedzających Wystawę

Dużo wysiłku i pracy, a także funduszy, kosztowało doprowadzenie do stanu używalności jednego z najpiękniejszych we Wrocławiu muzeów wycieczkowego, znajdującego się w pobliżu Wystawy, a mianowicie »Domu Turystycznego«.

W momencie, gdy dom ten przemawiała Dolnośląska Spółdzielnia Turystyczna, przedstawiał on stan godny pożalowania. Dziś pięknie odrestaurowane pokoje, wyposażone we wszystkie urządzenia, stawiają go na równi z najlepszymi hotelami w mieście. Jeżeli dokończą do tego piękne otoczenie, bliskość parku Szczyńskiego i wspaniały lokal restauracyjny, drugi co do jakości restauracyjny, drugi co do jakości muzeum, to musimy stwierdzić, że Dom ten, pomyślany jako schronie-

nie dla turystów, ma wszelkie warunki rozwoju.

W okresie Wystawy, rozporządzając ok. 220 łózkami, będzie on dużym odciążeniem dla biura kwaterekunkowego, a już od Spółdzielni zależy, ażeby po Wystawie stał się atrakcją, nie tylko dla przyjezdnych, ale i dla wrocławian.

Otwarcie »Domu Turystycznego« odbyło się w dniu »Święta Spółdzielczości«, a to dla podkreślenia, że spółdzielczość i na tym odcinku nie zawodzi.

Mówimy o naszym mieście

Prosto spod igły

O rzeczach nowych, dobrze wykończonych mówi się »prosto spod igły«. Nasza Wystawa będzie »prosto spod igły«.

W Hali Ludowej, w zamkniętych szczerline pracowniach wykonują swe dzieła dwaj słynni »kapiści« Cymbis i Wolff, wykonując pierwsze »zamówienie społeczne«. Wstęp do pracowni jest pilnie strzeżony. Słusznie: »niech nie będzie turysta, co ma łuje futurysta«.

Dwa wrocławian powraca w sobotę o świcie na Sopolno. Na widok iglicy zatrzymują się zdziwieni. — Patrz Józek — mówi jeden z nich, — co za tempo! Już dwie iglice postawił!

Kompan spogląda na iglicę i mówi: — Ja widzę trzy... Ale one się nie utrzymają. Strasznie się chwieją...

Operator filmowy Lambach wsławił się już tym, że zdjęć Pawłoni

Teatr PAŃSTWOWY TEATR DOŁNOŚLĄSKI w poniedziałek dn. 5. 7. 48 r. o godz. 19.30 — »Nikt mordercy nie zna« i »Oświadczenie«, przedstawienie zamknięte dla MK PPS.

TEATR MUZYCZNY w sali Teatru Popularnego, dziś o godz. 19.30 — »Krabina Malica« — E. Kelmiana.

PAŃSTWOWY REPERTYCYJNY CYRK pod dykt. Din - Dona, pl. Głowackiego codziennie przedstawienie nie o godz. 20-tej w sobotę, niedzielę i święta o godz. 10-tej i 19.45.

- kina
»SLASK« — ul. Świerczewskiego 87 — (amer.) — »Zagubione dni!«
»WARSZAWA« — ul. Fredry nr. 10 — (amer.) — »Melodia serca«
»SCALA« — ul. Mikołaja 37 — (ra-dziecki) — »Młodość Maksyma«
»POLONIA« — ul. Zeromskiego 56 — (radz.) — »Ostatnia noc«
»TECZA« — ul. Kościuski 177 — (ang.) — »Tejmienicy nieznanego«
»FAMA« — »Pole Pole« — (ang.) — »San Demetrio«

Nocne dyżury aptek

»Pod Gwiazdą« ul. Stalina 87
»Słona Apteka« ul. Kurzy Targ 4
»Płastowska« ul. Nowowiejska 25
»Nowa Apteka« ul. Płastowska 36

Kolonie letnie zapelniają się

Pomimo znacznie wzrzupelejących kredytów tegorocznych, akcja kolonii letnich dla młodzieży szkolnej, kierowana przez Kuratorium Szkolne, będzie w tym roku znacznie rozszerzona. Wypłynęła to do duża ośmierność samorządów i Rad Narodowych, bardziej racjonalne wykorzystanie dysponowanych kredytów i rozszerzona akcja zbiórki i imprez, prowadzone na żywo przez Komitety Rodzicielskie.

Akcja została bardzo starannie przygotowana pod każdym względem. Przeszkolono na specjalnych kursach około 1000 wychowawców. Kolo M. dyżur II W. obsadziło wiele punktów sanitarnych w terenie.

Na Dolnym Śląsku, poza bardzo zwiększoną akcją kolonijną dla młodzieży miejscowej, znajduje się w tym roku ogromna ilość młodzieży z innych województw. Zakładni one o około 300 obywateli i kolonii, zmasowa nych głównie w rejonie podausceckim.

Tysiące młodzieży szkolnej Dolno-śląska wyjechały już pod koniec maja na kolonie. Przybyła na teren wędrowatwa pierwsza partia dzieci z Cze chosłowacji. Oczekiwane są dzieci polskie z Holandii i Danii. Pod Łowem kiem rozpoczął się obóz Zjednoczo nych Organizacji Młodzieżowych, sku piający kilkaset osób.

Krwawe akcje przed kinem

(K-1). Przy ul. gen. Świerczewskie go w podwórzu kina »Śląsk«, niema ni sprawa nagadała 41-letniego Hi ronima Maciejowskiego (ul. Karcia nr. 16), pracownika przedsiębiorstwa budowlanego, wydziału hydraulicznie go Z. M.

Napastnik zadał Maciejowskiemu kil ka ran nożem w plecy, po czym zbiegł. Rannego, po opatrzeniu przez leka rza Pogotowia Ratunkowego, przewie ziono do szpitala O.O. Bonifratrów. Dochođenje prowadzi M. O. III ke misariat.

Notatnik wrocławski

Ekspozyty na wystawę historyczną już napływają ze wszystkich dzielnic kraju. We Wrocławiu jest już chorągiew W. Miszra, miecz grunwaldzki, tarcze i płaszcze krzyżackie. W najbliższych dniach przybędą dalsze, m. in. działo obronające 15-cm, walczy W. P. w latach 1930 — 1945.

Uroczystą przesyłkę złożył wczoraj rekrut wrocławskiego pułku piechoty. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele miasta, władz, partii politycznych i społeczeństwa.

Zamknięta została dla ruchu kołowego ul. Niemcewicz, na odcinku od ul. Stalina do ul. H. Pobożnego. Erzeprowadza się naprawę jezdni.

Grupa kandydatów na przewodników po mieście odbyła wczoraj lek cję pokazową, obchodząc główne uli ce miasta i zaznajamiając się z jego zabudówką.

Pogotowie Ratunkowe PCK z dniem 1 lipca zmieniło nazwę na »Wrocław skie Pogotowie Ratunkowe«.

3 kasy bilietowe na Dworcu Nad-odrzej przeniesiono z powodu remonu tu do budynku murowanego przed Dworcem.

Przeniesione zostało biuro Woje-wódzkiego Komitetu do Walki z Gruźlicą z ul. Pasteura na ul. Elżbiety 3, pokój nr. 217, II p.

Mieszkańcy ul. Prusa domagają się koniecznie latarni koło nr. 5 na rogu, jak też na ul. Przeskok, koło nr. 6. Obecnie przestrzeń ta jest za mało oświetlona.

Napis »trykotarze« na jednym ze sklepów przy ul. Stalina, powinien być najrychlejszym zostać poprawiony.

Estetyczny, szklany sztyl zaobserwowałam nad sklepem jednego z krawców przy ul. Pomorskiej.

Barczo brzydki natomiast sztyl wi si nad jedną pracownią krawiecką w śródmieściu, przy ul. Dubois'a.

Konferencja organizacyjna dla sa mozodowców z całego Dolnego Śląs ka odbyła się we Wrocławiu. Po omówieniu sytuacji politycznej, rozpa trywane były zagadnienia organiza cyjne. Zaznaczyć należy, że Zw. Zaw. Prac. Sam. Terytorialnego w okręgu wrocławskim liczy 24 tys. członków.

Czeska ekipa ochotnicza Związku B. Wiczyńskich Politycznych z Cieszy na przybędzie w sierpniu do Wrocława i weźmie udział w akcji od-gruzowania miasta.

»Zero - jedynka - piętnastka«

Wczoraj uruchomione zostały dwie nowe linie tramwajowe, mianowicie »jedynka« i »piętnastka« a dotychczasowe »1« zamieniła się w »0« (zero).

Linia »zero« przebiega trasą dotychczasowej »jedynki« — Dwo rzec Odra — Rynek — Dworzec Główny — Plac Grunwaldzki — Dworzec Odra.

»Jedynka« biegnie trasą Dworzec Odra — Nowowiejska — Plac Grunwaldzki — Wystawa — z powrotem Wystawa — Plac Grunwaldzki — Nowowiejska — Stalina — Pomorska — Dworzec Odra, zaś »piętnastka« Dwo rzec Główny — Pułaskiego — Plac Grunwaldzki — Wystawa i z powrotem

Wczoraj odbyła się w auli Uniwersytetu Wrocławskiego akademii poświęcona 5-tej rocznicy tragicznej śmierci gen. Władysława Sikorskiego, urządzona z inicjatywy Woj. Zarządu Stronnictwa Pracy.

Uroczystość rozpoczęła występ wrocławskiego chóru »Echo«, który odśpiewał kilka pieśni, następnie w dłuższym przemówieniu nakreślona została sylwetka gen. Sikorskiego i zwołannika ścisłej więzi i współpracownicy z narodami słowiańskimi i stworzenia wspólnego frontu przeciwko agresji niemieckiej.

Chwila milczenia, przerywaną tylko gromieniem zaobnych werbli, że brani uczcili pamięć wielkiego Po-

łaka, który w najtragiczniejszym dla kraju momencie podjął porzucenie na granicy rumuńskiej bulawę naczelnego wodza. Aż do chwili swego tragicznego i tajemniczego śmierci, służył wiernie narodowi, nie jako żołnierz, lecz przede wszystkim jako nieprzeciętny i przewidyujący polityk.

W akademii wzięli udział przedstawiciele świata nauki z rektorem Kulewskim na czele, przedstawiciele partii politycznych, duchowieństwo, drużyna harcerska im. gen. Sikorskiego, przedstawiciele rzemiosła i kupiectwa wrocławskiego oraz liczne rzesze ludności.

Wypadki PIANY NOZOWICE

(K-1). Na ul. Starczej jakiś pijany mężczyzna ugodził bez powodu nożem w prawy policzek 21-letniego Stanisława Drozda (Starca nr. 6, m. 2). Ranny zgłosił się na opatrunek do ambulatorium Pogotowia Ratunko wego.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

(K-1). Przy ul. Stawowej nr. 11 na pila się sceny ołowiane w zamiarze samobójczym 24-letnia Julia Fido.

Pogotowie Ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala Bethesda.

PORÓD W KARCE POGOTOWIA

(K-1). W czasie przesłuchania z nie skłania przy ul. św. Wojciecha nr. 41 — do szpitala S.S. Urszulego, chora A. S. powiła w karetkę powo-żawia Ratunkowego niemowlę płci żeńskiej.

Katastrofa budowlana

przy ulicy Łokietka

(K-1). W ub. sobotę o godz. 13-iej nastąpiła katastrofa budowlana przy ul. Łokietka nr. 14.

Wnętrze wypalonego 3-piętrowego domu (bez dachu), wskutek obfitego nemożenia wód deszczową sufitów i podłóg — runęło aż do parteru.

Miejscy się tam trzy sklepy: jubilerko - zegarmistrzowski, pracownia czeska i sklep spożywczy.

Pierwszy sklep był już czynny, lecz na szczęście właściciel jego w cza-

sie katastrofy był w mieszkaniu na piętrze. Pozostałe dwa sklepy były urządzone i w tych dniach miały być otwarte.

Na miejsce katastrofy przybyła M. O. II komisja, która zagrożone miej-sce zabezpieczyła.

Prowadzone jest dochodzenie celem ustalenia, kto wydał zezwolenie na urządzenie sklepów w domu bez da chu, więc zagrożonym i nie nadają cym się na przebywanie w nim.

Dwie zbrodnie na Pilzycach

(K-1). Na ul. Legnickiej na Pilzycach, w pobliżu zabudowań rzemio-larskiej, przechodnie, idący do pra cy, znaleźli wczesnym rankiem moż e czynne bez oznak życia, w kaluży krwi.

Podczas oględzin zwłok stwierdzo no u zabitego 12 ran, zadanych nożem.

Przy zamordowanym nie znalazło no portfelu ani dokumentów, które przyswójce zostały zabrane.

M. O. 5 komisariatowi prowadzi ener gicznie dochodzenie, celem ustalenia nazwiska i adresu ofiary zbrodni.

Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

— Również na ul. Legnickiej na Pilzycach, niemierni sprawy prze-ciągnęli w porzek ulicy gruby drut, przyręczony do słupów telegrafic znych Ofiarę tej zaszklili podli Jdzy sław Saganowską i K. Reblisa, jadący na motocyklu.

Wczesnym rankiem przechodnie znaleźli Saganowskiego na ulicy nie przyręczony i w stanie ciężkim prze-wieziono go do szpitala Wszystkich Świętych. Ciało Reblisa, bez butów znalezione nieco dalej. Obok zabite go leżał lekko uszkodzony motocykl.

Prowadzone jest energiczne docho-dzenie, celem ustalenia podłoża oko licznosci bestialskiej zbrodni.

## RADIO

WTOREK, 6 lipca 1948 r.

6.00 Sygnał czasu, 7.05 Główny poranek, 7.20 Poranek domowy, "Odywianie natury", pog. 8.55 Inform. ogólnop. 9.00 Sienkiewski PKK, 9.10 Lok. prog. dnia, 9.15 Lekcja jęz. czeskiego, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.04 Dziennik popołudniowy, 12.35 Polska pieśń lud. w populadnie, 12.45 dla wst. 13.00 Konc. rozrywkowy, 13.45 Muz. pow. koncert rozrywkowy, 14.45 Muz. pow. 14.30 Lekcja jęz. czeskiego, 14.45 Marynka, 14.50 Wiadom. wrocł. 14.57 Inform. Radiof. Przewod. 15.00 Informator Polski Pld. 15.15 Aktualia z Wrocławia, 15.25 Muz. 15.30 "O leśnym autenle", aud. dla dzieci, 15.50 Skrzynka ogólna, 16.00 Dzien. populadn. 16.20 "Poznań", 16.30 Konc. rozrywkowy, 17.00 "W gronie redakcji", słuchow. 17.45 "Był to nasz", 18.05 "Dziś na Wystawie", 18.05 "Ułubione melodie", 18.45 "Jak zostałem pisarzem", felieton Wojciecha Żukrowskiego, 19.00 Recital atłasowy, 19.20 "Radość i kłopoty wczasowicza", 19.30 "Emancypantki", 19.45 Konc. symfoniczny, 21.00 Dziennik wiecz. 21.50 Skrzynka techn. 22.00 Muz. lat. 22.45 Konc. żywc. 23.00 Ost. wiadom. 23.10 Muz. 23.20 Program na jutro, 23.30 Hymn.

### SAMOCHOD 4 osobowy „Citroen” w dobrym stanie, rejestrowany do sprzedania. Wien, Pocztowa 4. K 3713

#### ZGUBIŁY, KRADZIEŻE

**ZGUBIONO** kartę rozpoznawczą na nazwisko Kajał Łucja, ul. Barycowa nr. 11, m. 8. 6526

**ZGUBIONO** dokumenty osobiste, kartę i odzieżową, odcinek zameldowania, przysłał mieszkanca, kartę wojaczkową, przysłał mieszkanca na nazwisko Grzegorz Czesław, Biały Kamień, Traugutta 155/5. K 3731

**SKRADZIONO** dokumenty w poście na trasie Warszawa - Jelenia Góra, Kartę rozpoznawczą, kartę RUKU wydaną w Piotrkowie, legitymację Związku Zawodowego na nazwisko Lipiński Stefan. K 3732

**ZGUBIONO** 2 karty majątkowe, wydane w Łowiczu, zgłoszenie zameldowania na nazwisko Parczyńska Maria, Eugeniusz, Filomena, Liliana, Janina, Romana i Zdzisław. K 3728

**SKRADZIONO** niemiecką kartę prasy oraz kartę ewakuacyjną na nazwisko Franczak, zamieszkały w Trzeźniewcu, pow. Świdnica. K 3729

**ZGUBIONO** na pl. Grunwaldzkim: do wód osobisty, kartę pośmiertną męża, odcinek zameldowania. Lewandowska Antonina, Znalazcę proszę o zwrot. Dubois 81. 6502

**ZGUBIONO** dowód tożsamości konia na nazwisko właściciela oraz dowód osobisty - Rolika Jan, zam. Wierzbic, pow. Świdnica. K 3702

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną RUKU wydaną w Łomży, woj. Białystok na nazwisko Jankowski Piotr. K 3703

**ZGUBIONO** zaświadczenie reparacyjne, kartę rejestracyjną RUKU - Radom na nazwisko Lis Piotr. K 3704

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną RUKU wydaną w Koninie, woj. Poznań, do wód osobisty, odcinek zameldowania na nazw. Szymczak Jan, zam. w Mrowinach, pow. Świdnica. K 3707

**ZGUBIONO** książkę wojaczkową, wydaną przez RUKU - Świdnica, kartę werową, legitymację PPS, legitymację Związku Zawod., odcinek zameldowania na nazwisko Chrzaniłowicz Wacław. K 3701

**SKRADZIONO** legitymację początną nr. 08410/a wydaną przez Dyf. Poczt. we Wrocławiu na nazwisko Anna Spółnik - Nowa Ruda. K 3720

**ZGUBIŁAM** dokumenty na nazwisko Piwecka Juliana, legi. służbową wydaną przez Centr. Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego, oddział Wałbrzych, zamieszkał. Wałbrzych, plac Bieruta 2, m. 8. K 3725

**ZGUBIONO** odcinek zameldowania na nazwisko Parczyński Henryk, Kamienna Góra. 6488

**SKRADZIONO** odcinek zameldowania, kartę odzieżową i zaświadczenie pracy na nazwisko Albrecht Emilia. 6490

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną RUKU - Świdnica na nazwisko Lyszczyk Roman. 6509

**ZGUBIONO** zegarek złoty, damski "Omega" z bransoletką. Za zwrot wysockie wynagrodzenie. Cięplie, Rybnic 14 - 15. K 3712

**ZGUBIONO** świadectwo ukończenia Gimnazjum Handlowego Szczecińskiego Lucjan, Jelenia Góra. K 3715



# USTA

jak dwie wiśnie przez pomadkę do ust

# LEDA

K 3733

---

## OLEJ lniankowy, lniany

każdą ilość zakupu

**Dyrekcja Przemysłu Miejsowego w POZNANIU**

K 3730

ul. Chelmońskiego 10. Telefon 68-03

### OGŁOSZENIA DROBNE

#### HANDLOWE

**MERCEDES** osob. V 170 po remoncie sprzedam. Kościuszki 142 (sklep). 6421

**PONCZOSZNIKA** maszynę ręczną tanio sprzedam. Grabiszyn, B. Polska 172 m. 6. 6444

**DO SPREDANIA** kompletne urządzenia sklepu - Cukiernia Skocka Rynek 00. 6469

**KLEJ** do dętek „As” „Luxor” „Viktoria”. Łatki samochodowe, obł. tworzywowa poleca po cenach fabrycznych Hartworna 2, Małki, Poznań, Św. Marcina 67. Tel. 20-78. K 3338

**F. T. KUPCZYK** Guzik, foremek, grzebienie i inne galanterie po cenach konkurencyjnych, poleca Hartworna S. Gonickowski, Łódź, Narutowicza 6 w podwórzu. Wysyłamy za zaliczeniem. K 3647

**GAZA**, gątki i wszelkie artykuły mydlące poleca „Tebako”, Warszawa, Hoża 27. K 2670

**ODSTĄPIE** kiosku spożywczy w d. b. s. punkcie. Wiadomość: Sepolno u. Koszyńskiego 20, m. 4. 6479

**KUPIE** przemyśle czterokółową. Oferty: redakcja „Słowa Polskiego” pod „Ciegiarówka”. 6473

**ŁÓŻKA** meblowe z materacami i sprzedam. Wrocław, Dworcowa 9/5. 6511

**PRZYSTĄPIE** do spółki do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa Branża objęta. Oferty pod „60000” do „Słowa Polskiego”, Krupnicza 13. 6535

**PUSZKI** na cukierki zakupu „Astra”. Wrocław, Kilińskiego 27. 6511

**ROZLEWNIĘ** piwa sprzedam, cena przystępna, pośrednictwo oplacę. Wiadomość: Dubois 20. 6518

**SAMOCCHOD** ciężarowy marki „Gaz” sprzedam. Świdnica - Wester Placiki nr. 39. K 3706

#### WOLNE POSADY

**POSZUKUJEMY** do pracy w Pawilonie Gastronomicznym podczas Wystawy wrocławskiej - buchalterów (4), magazynierki, biuściłki kasjerki, aka pedantki, kolnarki, posługawki pomoc kuchenna Oferty pisemne składać osobiste z podaniem kwalifikacji dotychczasowej pracy, codziennie godz. 14-17-ej. Wrocław, Grand Hotel - Pawilon Gastronomiczny. K 3600

**PRAKTYKANT** do składu towarów metalowych - potrzebny „Metal”. Stałna 45a. 6537

**TKACZY** - poszukując. Zgłoszenia: Wrocław, ul. Szewska 45. 6470

**POTRZEBNY** zdolny szewo na wszelką pasową robotę - Łuk. Górnicyk 10 (Dobca Siemkiewicza). 6522

**POMOC** domowa poszukiwana. Warunki dobre. Białopun - Stefczyka 5. 6509

**POTRZEBNY** od zaraz dobry fachowiec w skórzanej galanterii, względnie rymarz. Wrocław, ul. Świdnicka nr. 7 - bracia Rakowsky. 6507

**DWÓCH** techników, chemików - poszukuje Laboratorium Chemiczne. Włosa 13/15. 6526

**POSZUKUJĘ** wychowawczy do malego dziecka. Warunki dobre, referencje wymagane - Biały Kamień, Traugutta 194, m. 2. K 3724

**OGRODNIKA** do akordejowej pracy - przyjmie Instytut Wyższej Użyteczności Publicznej. Zgłoszenia: Wrocław - Zalesie, K. Szymanowskiego 7 (do godz. 9-10). 6484

**WYCHOWAWCZYNI** do 3-letniej dziewczynki - potrzebna zaraz. Referencje - Kasprowicka 50. 6481

#### POSAD POSZUKUJĄ

**RTUTYNOWANA** maszynistka - sekretarka przyjmie pracę popołudniową. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Rutynowana”. 6447

**POMOCNIK** aptekarski przyjmie posadę zaraz. Wrocław, Świokrzyńska nr. 36 - 6 - Magot „Dla aptekarska”. 6536

**BUCHALTER**, rutynowany biuściłka, organizator pracy biurowej - poszukuje posady. Oferty: „Słowo Polskie”. 6510

**BIUŚCISTKA** prowadzi rachunkowość w przedsiębiorstwach handlowych i wyroboczych. Zgłoszenia: redakcja „Słowo Polskie”. 6530

**POCZĄTKUJĄCY** kategoży na prezbiterko, amerykańska - poszukuje posady. Zgłoszenia: „Jeleniogórskie Słowo Polskie”. K 3714

**STANOWISKO KIEROWNIKA** powiatowej spółdzielni rolniczo - handlowej obejmą zaraz. Zgłoszenia: „Rutynowana”, Katowice, Jena 10 CBO/R. K 3711

**EKONOMISTKA**, uniwersyteckie wykształcenie, znajomość buchalterii, finansów, całokształtu biurowości, obcojęzyk, długoletnia praktyka handlowa - przemysłowa, na kierowniczym stanowisku, pragnie zmienić posadę. Oferty sub. „Ekonomistka”. 6480

#### ZAMIENTE 5-cio pokojowe mieszkanca w lazienka, częściowo wyremontowane na 3 lub 2 pokojowe z lazienka w centrum. Wiadomość: H. Poboznego 25/4. 6513

**POSZUKUJĘ** mieszkanca w centrum 2 pokoje z kuchnią za zwrotom kosztów. Wiadomość: Henryka Poboznego 25/4. 6512

**WILLE** pięciopokojowa, umebowana, pełny komfort z ogrodem w Cięplicach - zamienię na mieszkanie trzy pokojowe we Wrocławiu. Oferty: „Słowo Polskie”, Jelenia Góra - „Wygodę”. K 3716

**MIESZKANIA** 3 - 4 pokojowe w śródmieściu, częściowo umebowane - poszukując. Wrocław - Stałna 4 „Solut”. 6510

**ZAMIENTE** 4 pokojowe mieszkanca z kuchnią i wygodami, duże, dzielnica wylowa (obok Wysław) na 3 - 2 pokojowe z wygodami w dzielnicy Zalesie lub Sepolno. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Zamiana na mniejsze”. 6581

## BOLESŁAW KARPINSKI 36)

# Dziewczyna i atom

Jenny Wood, córka miliardera amerykańskiego, na prośbę ojca odwiedza w klinice inż. Scotta. Inż. Scott uległ niedawno ciężkiemu wypadkowi podczas pracy w laboratorium.

Pan Scott wywołuje panią bardzo często - powiedziała potem. - To będzie dla niego wielka radość. A tak, nikogo nie chce widzieć, wie pani? Właśnie był tu przed chwilą pewien wojskowy, nie wiem, co powiedział o panu doktorowi, dość, że doktor wpuścił go do pokoju pana Scotta. Zebym pani wiedziała, co się działo! Pan Scott wpadł w furie. Kłóczył, targał na sobie bandaż, zdawało się, że rzuci się na tego oficera! Musiał wyjść jak nieprzyzny.

- To ten oficer, który szedł tu niedawno korzystać? Major Billington?

- Tak, zdaje się, że tak się nazywał.

Czego chciał Billington od Benjamina? - Jenny pokręciła w zdumieniu głową. - No, no, Benjamin robi się popularny!

Siadła na krześle i niecierpliwie spojrzała na pielęgniarkę.

- Czy to jeszcze długo potrwa?

- Nie, opatrunek powinien być zaraz skończony.

Istotnie, na korytarzu ukazał się po chwili wysoki mężczyzna w lekarskim kitlu.

- Miss Wood? - zapytał, podchodząc do Jenny.

- Tak, to ja.

- Pan Scott oczekuje panią. Chciałem tylko uprzedzić... - doktor zawałił się chwilę. - Eh, wszystko jedno - machnął ręką i dokończył: - Jeżeli pani sobie życzy, to proszę wejść.

Otworzył biało lakierowane drzwi i przepuścił Jenny. Dziewczyna przestąpiła próg i nagle - zatrzymała się w pół kroku. Chwilę stała jak skamieniała, potem ręce jej wzniosły się do twarzy niemym gestem przerażenia, z ust wyrwał się nieartykułowany krzyk. Zadrżała, szybko odwróciła się do tyłu i pedem, gnana panicznym lękiem, rzuciła się do wyjścia.

Z łóżka Benjamina podniosła się chuda postać w białym. Wolno, lunoatycznie, postąpiła kilka kroków i zatrzymała się przed lustrem. W zwierciadle odbiła się portretowa maska. Wielka, nabrzmiała, krwawa plama czerwień wiała się na pół twarzy, z rozdartych ust wystawała naga szczęka, lewa powieka zapadała się wkleśto w próżny otwór oczodołu.

Kurczowo zacisnęta pięść Benjamina wzniosła się powoli w górę chwilę zawisła nad głową i runęła wściekle w zwierciadło. Z pustej ramy lustra posypały się z brzękiem odłamki szkła. Dziłki ręk Benjamina rozniósł się po korytarzach wstrząsającym echem.

IX.

Nad cementarzem unosiły się cisza i spokój. Stare, rozłożyste drzewa szumiły z powagą nad rzędnami równo uspanych kopecyków, kwiaty i soczysta trawa strzelały bujnie z tuśtej ziemi. Na prochach umarłych krzewiło się nowe życie.

Przed jednym z kopecyków siedział na ławeczce dr. Smiths. Pochylony do przodu, z oczyma wlepionymi w nagrobkowy napis, zdawał się być porażony w żalobnych rozmyślniach. Na czarno obramowanej tabliczce wykalkografowane były słowa: „John Henry Smiths, kupiec, ur. 21. 7. 1876 - zm. 13. 5. 1936”.

Doktor oderwał wzrok od napisu i nerwowo sięgnął do kieszeni płaszczu. Wyjął z niej paczkę papierosów i zapalnik, włożył papierosa do ust, pudelko z zapalnikami wetknął między kolana i trzymając w lewej dłoni jedną z nich, potarł nią o chropowatą powierzchnię. Zapalka przysła mu w rękach i spadła na ziemię. Doktor zszedł z tą przeklętą ręką jest się zupełnie niedołęga! Spróbował chwycić zapalnik prawą dłonią, ale natychmiast syknął boleśnie i cofną rękę z powrotem. Dłoń owinięta była grubym bandażem. Spód białych zwójów wystawały niezdarnie obrzmiałe palce.

Smiths nachylił się raz jeszcze nad pudelkiem i przyciskając je mocno kolanami, potarł zapalnik. Tym razem zapaliła się. Aromatyczny dym wiał się rozkosznie w sprag niemie puca. Doktor wyjął papierosa z ust i swobodnie oparł się plecami o poręcz ławki. Ostatecznie... nie jest tu tak źle, nawet wcale ładne miejsce, dużo zieleni, dużo kwiatów - można i tutaj! Mimo wszystko dziwne pomysły ma ten Fitch! Doktor zażądał od niego rozmowy i Fitch wyznaczył mu spotkanie na cementarzu. Już nie lepszego nie mógł wymyślić! Schmid musi teraz ścieżać przed tym grobem i udawać zatroskanego potomka wielce szanownego kupca, Johna Henryego Smithsa. Może jeszcze zmówić ma litanie za jego duszę? Wcale niezły kawał!

Zza zakrętu cieniistej alei ukazała się drobna, starsza, postać. W meloniku, w żalobnym krawacie i czarnym płaszczu, z paroselem w ręku, zbliżył się dr. Fitch.

- Proszę natychmiast wyrzucić papierosa! - powiedział zduszonym szeptem, siadając na ławce obok Schmidta.

Wapal parosól o ziemię, czołem przylgnął do spiciornych dłoń i parzył się w pozornej zadumie. Kto zobaczył by go w tej pozycji nad grobem, musiałby współczuć jego boleści.

(Dalszy ciąg jutro)

# ŻYCIE Sportowe

## Walne zwycięstwo barw polskich na wielkiej trasie Tour de Pologne

### Zwycięzcy: Polska I — Wójcik — ZZK Warszawa

Ostatni etap gigantycznego Wyścigu Dookoła Polski był triumfem trzech zawodników: Wójcika, Pietraszewskiego i Wrzesińskiego.

Sukces Wójcika i Pietraszewskiego, to samotna i fantastycznie szybka jazda na trasie prawie całego etapu.

Sukces Wrzesińskiego, to coś zupełnie innego: Zawodnik ten już na poprzednim etapie z Częstochy do Łodzi jechał ostatkiem sił z powodu bolesnego wrzodu na udzie. W nocy przed startem do ostatniego etapu dostał on pięć zastrzyków penicyliny, zaczął zeby, wystartował i dojechał nie chcąc zdekompletować pierwszej drużyny narodowej.

Start honorowy do etapu Łódź — Warszawa, nastąpił sprzed gmachu „Czytelnika” o godz. 8.10. Następnie kolarze przedzielili ul. Piotrkowską do rogatki miasta, skąd o godz. 8.55 wystartowali w liczbie 30-tu do ostatniego boju na trasie do stolicy.

Zaraz na pierwszym kilometrze od startu lapie gumę Stolarczyk, a na 7 km Tuora. Tempo od początku jest b. szybkie, mimo to Wójcik i Pietraszewski inicjują ucieczkę już parę km za Łodzią. Zwartą grupą kolarzy rozpada się na trzy części. Pierwsza — to uciekająca coraz szybciej para warszawsko-łódzka, II-ga to — Szwedzi Rydmark i Videvall, Węgier Madi, Cześć, Vaverka i Puklicky, oraz 8-miu Polaków, z Wrzesińskim, Wyglendą i Napierałą na czele.

W ciągu pierwszej godziny czwórka przejeżdża 40 km. Na punkcie odzwychem w Łowiczu Wójcik i Pie-

traszewski mają już cztery i pół minuty przewagi nad drugą grupą. Motyka, który ma defekt przerzutki odpada z drugiej grupy na 53 km. Tempo czwórki jest w dalszym ciągu fantastyczne i przejeżdża ona 100 km w rekordowym czasie 2 godz. i 31 minut.

Już na ul. Warszawy Pietraszewkiemu spada dwa razy łańcuch, z czego korzysta Wójcik i pierwszy wpada na Stadion Wojska Polskiego, przy ośuszającym aplauzie tłumów warszawiaków, zadowolonych, że zwycięstwa mieszkańca stolicy.

W niecałą minutę po nim przyjeżdża Pietraszewski, a po 9-ciu minutach w niewielkich odstępach czasu podzielona na części druga grupa.

### KLASYFIKACJA OSTATNIEGO ETAPU

Kolejność na medie jest następująca:

- 1) Wójcik — 3 godz. 18 minut 47 sek.;
- 2) Pietraszewski — 3 godz. 19 minut 33 sek.;
- 3) Wyglenda — 3 godz. 28 minut 19 sek.;
- 4) Napierała — 3 godz. 28 minut 19 sek.;
- 5) Wrzesiński — 3 godz. 28 minut 19 sek.;
- 6) Videvall — 3 godz. 28 minut 20 sek.;
- 7) Vaverka — 3 godz. 28 minut 24 sek.;
- 8) Królkowski;
- 9) Rzeźnicki;
- 10) Łazarczyk.

Przebiegał tego etapu rozegranego na trasie 134 km wynosi 41.200 km na godzinę!

### KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA JEDENYCH ETAPU

- I. Polska I — 10 godz. 16 minut 40 sek.
- II. Polska II — 10 godz. 28 minut 28 sek.
- III. Czechosłowacja — 10 godz. 47 minut 13 sek.

### OSTATECZNA KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA CAŁEGO WYŚCIGU

- 1) Wójcik — 58 godz. 36 minut 24 sekundy;
- 2) Pietraszewski — 59 godzin 00 minut 18 sek.;
- 3) Wrzesiński — 59 godz. 12 minut 54 sek.;
- 4) Rzeźnicki — 59 godz. 30 minut 45 sek.;
- 5) Vaverka — 59 godz. 33 minut 15 sek.;
- 6) Videvall; 7) Madi; 8) Rydmark; 9) Wyglenda; 10) Nowoczek.

### NA DALSZYCH MIEJSCACH

Napierała, Bukowski Łazarczyk, Stolarczyk, Motyka, Puklicky, Wojcieszek, Królkowski, Pawlas, Starzyński, Pański, Komorniczak, Targonski, Głaska, Iwanowski, Lipiński, Biegacz, Tuora.

### OSTATECZNA KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA:

- I. Polska I — 176 godz. 50 minut 10 sek.
- II. Polska II — 179 godz. 13 minut 44 sek.
- III. Polska III — 179 godz. 50 minut 42 sek.
- IV. Czechosłowacja 182 godz. 37 minut 52 sek.

Szwecja i Węgry odpadły na skutek zdekompletowania drużyny.

### OSTATECZNA KLASYFIKACJA KLUBOWA

- 1) ZZK — Warszawa — 118 godzin 41 minut 21 sek.
  - 2) Ruch — Chorzów — 120 godz. 04 minut 41 sek.
  - 3) Partyzant — Łódź — 120 godz. 44 minut 36 sek.
- Cała trasa Wyścigu Dookoła Polski wynosiła 1.939 km, a przeciętna szybkość zwycięzcy wyścigu — 33.06 km na godzinę.

Janusz Kurzyca

## O puchar miast dolnośląskich

W drugiej rundzie rozgrywek o puchar miast dolnośląskich osiągnięto następujące wyniki:

- Legnica — Wrocław 3:2 (1:1)  
Jelenia Góra — Kłodzko 3:0 v. o.  
Wałbrzych — Zary 7:3 (4:1)

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

Wałbrzych	7	11	32:16
Wrocław	7	8	22:24
Zary	7	8	17:10
Kłodzko	7	6	8:13
Legnica	7	4	10:20
Jelenia Góra	7	3	10:22

## Nowi A-klasowcy

Po weryfikacji finałów mistrzostw kl. B i rozgrywek o mistrzostwo kl. A — awansowali: WUZ (Wrocław), Nysa Kłodzko oraz Chrobry i Mieszko z Wałbrzcha.

## Z boisk i ringów

Dwie Gwardie spotkały się z sobą na boisku pilkarskim. Dzierżonowska była lepsza od Kamienio-górskiej aż o 5 bramek.

W eliminacjach przedobolowych Kurowski II (IKS) wyeliminował Zeida (Burza), a Stec (Paf) wygrał z Czarniekiem (Odra). Na obóz juniorów nie pojadą ci, którzy zdobyli tytuły mistrzów okręgu.

11.84 w rzucie kula, to nowy rekord okręgu, ustalony przez Flacha wicz (Spolem). Wrocławianka jest najlepszą miotaczką polską.

Gwiazda wrocławską jest jednym z najskuteczniejszych zespołów pilkarskich. Ostatnio Gwiazda zremisowała z legnickim OM TUR-em, a przedczoraz uległa Elektrowni 0:1. Nie tylko we Wrocławiu żyła grała Polonia bytomska. W Wałbrzchu Julia B. Kamień przegrała z ligowcami zaledwie 2:3.

Polonia Berlin (jest i taka) przegrała z drugą reprezentacją Poznania 8:0. Jak mówi się między pilkarskami — jest to „duński” wynik.

**CZARNE JAGODY Porzeczki i wiśnie**  
zakupuje po cenach rynkowych „WINPORT” K 3678  
Wrocław Stalina 35, tel. 371

## Wrocław na czele tabeli ZO po meczu Dolny Śląsk — Mazury 4:0

Mecz niedzielny był próbą generalną reprezentacyjnej drużyny wrocławskiej przed spotkaniem o dużym znaczeniu. W niedzielę będziemy oglądali jeszcze jeden egzamin naszego futbolu, a potem już Bukareszt, Kraków i Istny nejazd drużyn czechich.

Czy egzamin się udał? W pewnym stopniu tak. Jasnym jest, że Menu ra na skrzydle jest pewnym punktem drużyny i że Mańczyk ani zastępujący go Sierżak nie powinni grać na prawym skrzydle. W pomocy radzi-mi się po Gorgonia (Kus-mierski). Pod nieobecność pary Dabrowski — Chetyski, Mróz i Mu cha są chyba najlepszą naszą kombinacją. W bramce tradycyjnie — Krzyk i Kory.

### WROCLAW — OLSZTYN 4:0 (3:0)

Przed sędzią p. Zychowskim z Warszawy, drużyny stanęły w nast. składach:

Mazury: Byczyk, Froieli, Woźnica, Doraczyl, Andrzejczak, Zyskowski, Stokinger, Bartrun, Sikora, Krawczyk i Drzala.

Wrocław: Krzyk, Mróz, Minta (Mucha), Arbach (Kosurkiewicz), Kus-mierski, Maniura, Bienkowski, Zabicki, Borek, Mańczyk (Sierżak).

Goście zaczęli ostro i wydawało się, że mecz ten, trudno będzie wygrać.

Mazury kilka razy grozili bramce Krzyka, strzelając ostro i celnie. — Tempa tego starczyło gościom tylko na kwadrans.

Przez cały mecz gra toczyła się po ich stronie boiska. Serię bramek rozpoczął Bienkowski strzałem nie do obrony. W kilka minut potem z kombinacji Maniura — Zabicki pada druga bramka, a w ostatniej sekundzie przed przerwą bramkę gości „dobija” strzał Zabickiego.

Po przerwie gra jest dużo wolniejsza i mniej celowa. Rezultatem jest ustające przewagi wrocławian jest czwarta bramka, strzelona przysto-mnie przez Borka. Piątą bramki strze-lonej pięknie przez Maniurę — sędzia nie uznał odgwiszując „spelo-ny” Zabickiego.

Mecz prowadzony był przez cały czas w atmosferze b. koleżeńskie, a kontuzja Minty, który opuścił boisko — była dziełem przypadku.

Publiczność około 6.000. (O)

**0 puchar ZO**

1 Wrocław	5	8	18:5
2. Szczecin	5	8	15:10
3. Opole	5	6	21:17
4. Gdańsk	5	4	12:16
5. Olsztyn	6	0	5:23

## Błękitna Wstęga Odry

Pod znakiem rekordów upłynęła inauguracja sezonu motocyklowego Żużlowcom, którzy w liczbie około 40 zjechali prawie ze wszystkich stron Polski przypad w udziale mi-lity zaszczyt ustanowienia rekordów toru. Nie wszystkie rekordy były zbyt wyrubowane, ale możemy ży-wić nadzieję, iż nie są one ostatecz-ne.

W kat. do 130 ccm bezapelacyjne zwycięstwo odniósł rodzina Henne-kow. Przew pierwsze 3 okrążenia toru prowadził syn, później żużlo-wał go ojciec i w tej kolejności wpadli na metę.

W kat. do 250 ccm piękne zwycię-stwo odniósł Hennek II, który star-tował na maszynie z niższej kate-gorii.

W kat. do 350 ccm zwyciężył Smo-czek (Leszno), Przybylski (Leszno) pomimo upadku na wiru zajął 2 miejsce.

### Wyniki techniczne:

Kat. do 130 ccm 7.5 km: 1) Hen-nek Albert (Pogoń Katowice) na DKW 8:14.5 min, 2) Hennek Jan (Po-goń) na DKW 8:15, 3) Dubicki (Dzierżonów) 8:31.5.

Kat. do 250 ccm — 15 km: 1) Hen-

nek Jan (Pogoń) na DKW 15:30.3, 2) Perkowski (LKS) na NSU 16:23, 3) Piet (Kepno) na DKW 16:26.2

Kat. do 350 ccm — 15 km: 1) Smo-czek (Leszno) na Victoria 14:09, 2) Przybylski (Leszno) na Victoria 14:41.3, 3) Sztizer (Wałbrzych) na Standart 15:26.4.

Kat. ponad 350 ccm — 15 km: 1) Natanek (Burza Wrocław), Baranek (Wieniec), 3) Marek (Wałbrzych).

Finałowy bieg o „Błękitną Wstę-gę Odry” przyniósł zwycięstwo Hen-nekowi Janowi w czasie 15:20.2 przed Smoeczkiem i Perkowskim. Widzów około 10 tys.

## Pafawag przegrał

RADOM (tel. w.) Pafawag zagrał ten mecz b. ambitnie i pozostawił w Radomiu dobre wrażenie. Przeciw doskonałemu drużynie miejscowej, bez Nimskiego, Sambora i Hallickiego Pafawag nie mógł zdziałać i przegrał zasnuczenie. Najlepiej zagra-ła — obrona.

## W Wimbledonie półfinały gry mieszanej

W półfinałach gry mieszanej turnieju w Wimbledonie padły następujące wyniki:

Australijsko - amerykańska para Sedgman i Hart pokonała amerykańską dwójkę Brown i Dup-on 6:4, 3:6 i 6:3 oraz australijsko - amerykańska para Brom-wich i Brough zwyciężyła czesko-amerykańską dwójkę Drobný i Cannig 5:7, 6:1 i 8:6.

W finale spotkają się Sedgman i Hart z Bromwich i Brough.

## Bój pocztowców Wrocławia i Wałbrzcha

Na stadionie Pafawagu odbył się okręgowy mistrzostwa pocztowców. Zawody stały na niezbyt wysokim poziomie.

Do ciekawych wyników należy czas Hempła z AZS-u (poza konkurem) na 3000 m — 9:24 min.

W konkurencjach męskich padły następujące wyniki:

- Bieg 100 m — 1) Abramowski — (Wrocław) — 11.8, 2) Sehnman (Wał-brzych) — 11.9. Poza konkurem Dotzau er (AZS) — 11.6.
- Bieg 800 m — 1) Otreba (Lubań) — 2:19, 5. Zenkner (Wr.) — 2:23.3. Poza konkurem — Grochański (MKS „Juwenia”) — 2:12.7.
- Bieg 8000 m — 1) Przybylski (Na myslow) — 10:15.2, 2) Rutniewski (Wałbrzych) — 11:10.3. Poza konkur-sem — Hempel (AZS) — 9:24 min.
- Skok w dal — 1) Pluta (Wrocław) — 537 cm; 2) Otreba (Lubań) — 480 cm, 3) Zieliński (Wałbrzych) — 469 cm. Poza konk. Dotzau er (AZS) — 569 cm.

Wzwyż — 1) Zieliński (Wałbrzych) — 148 cm, 2) Hebdus (Kłodzko) — 143 cm.

Rzut kulą — 1) Pluta (Wr.) — 9.71 m, 2) Skrzyński (Kłodzko) — 7.91 m. Poza konkurem — Schwarzer (AZS) — 10.74 m.

Rzut dyskiem — 1) Pluta (Wr.) —

28.53 m, 2) Zieliński (Wałb.) — 23.60 m. Poza konkurem Suwała (Pafa-wag) — 20.25.

Pocztowice Wałbrzych — 1) Pocztowice Wrocław 2:0 (15:9, 16:14).

### KONKURENCJE KOBIECE

- Biegi na 60 m — 1) Szul L. — 9.8 (Wrocław), 2) Grabowska 9.9 (Wrocław).
- Skok w dal: 1) Pelńska (Wrocław) — 370 m, 2) Szul L. (Wrocław) — 3.35 m.
- Kula — 1) Pelńska (Wr.) — 6.65 m, 2) Szul J. (Wr.) — 6.58.

Siatkówka. Pocztowice Wałbrzych — Pocztowice Wrocław 2:0 (15:6, 15:9).

Jak widzimy więc, zarówno drużyna żeńska jak i męska wałbrzyskie-go „Pocztowca” pokonaly „Pocztow-ca” z Wrocławia (obu płci).

Jeśli same zawody lekkoatletyczne nie były zbyt zajmujące to mecz piłki nożnej pomiędzy „Pocztowcem” z Wałbrzcha i Wrocławia na ogół się podobal. Oba drużyny grały bardzo ambitnie, po koleżeńsku. Wygra-ła nieznacznie, lecz zaszczytne drużyna wrocławska w stosunku 1:0 (do przerwy 0:0).

Sędziował dobrze Kosciński z Wrocławia. „Ted-es”.

**Tabela »wrocławska«**

1. Ostrowia	2	3	6:2
2. Radomiak	2	3	5:2
3. Gwardia	2	2	2:3
4. Pafawag	2	0	1:5

## Telefonem po boiskach

Ostrowia — Gwardia 4:0  
Lechia — Bzura 2:2  
Finał mistrzostw rezerw kl. A. Pafawag — Dzielwiarz (Leg) 2:2.  
Boks  
Pogoń (Prudnik) — Garbarnia  
Brzeg 8:6, punkty dla Garbarni zdo-byli: Wolek, Baran i Danec.

**Porzeczki i czarne jagody**  
w każdej ilości po najwyższych ce-nach zakupuje K 3679  
„ŚLASKOWIN”  
Wrocław, Klebańska 29/30  
tel. 28-30.

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemak  
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław ul. M. Nowotki 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12 do 13-00.  
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13 Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Pre-merata z odbi. Wyd. „Czytelnik” Wrocław, ul. T. ęcznie z przesyłką pocztową 135 zł.  
z odesłaniem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-67 Druk. Sporem na miejscu 120 złotych młot Kosciński 49.

## Powiatowy Zarząd Drogowy we Wrocławiu ogłasza

na dzień 12 lipca 1948 r. godzina 11-ta przetarg ofertowy nieograniczony na dzierżawę zbioru owoców z drzew przydrożnych (jabłka, gruszki, śliwy) na drogach państwowych, wojewódzkich i powiatowych po wiatu Wrocław.

Blizsze informacje otrzymać można w biurze PZD ul. Gen. Świer-czewskiego 72/P.p. K 3742

**Zakupimy**  
motory spalnowe Deutz ropne, 1 szt.—20—25 PS, 1 szt. 6—8 PS, 1 szt. 10—12 PS w dobrym stanie, 2 opony motocyklowe 3,50 do 3,75x19, pom-pę wstrzykującą silnika Hanomag 4 cyl. 45 PS. Zgłoszenia Grupa Inż-nerów Wrocław, Rychtalska 5 tel. 38-73.  
DYREKCJA: 6506

Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik”  
Złoty 12 do 13-00.